PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, piątek 12 sierpnia 1932 r. | Nr. 183

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1, Hotel Rzymski tel. wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Daily Telegraph 10.VIII zamieszcza obszerny artykuł gen. Spears'a, w którym wyjaśnia stanowisko Francji i rosnący jej niepokój z powodu wydarzeń w Niemczech. Spears podkreśla, iż wielu ludzi zaczyna sobie uświadamiać, że im więcej Niemcy uzyskują, tem więcej będą żądały, niemniej przeto, zdaniem Spears'a, należy przystąpić do uwzględnienia tych niemieckich pretensyj, które stanowią najbardziej jaskrawe źródło ich niezadowolenia. Taką pretensją jest przedewszystkieb sprawa Pomorza i Prus Wschodnich. Zagadnienie to wydaje się nie do rozwiązania wobec tego, że Polska posiada niezaprzeczalne prawo dostępu do morza oraz ponieważ Pomorze wbrew wszystkiemu, co twierdzą Niemcy, było i jest zamieszkałe przez większość polską od wieków.

„Niemożliwe zagadnienie wymaga szalonego rozwiązania. Najzupełniej poważnie proponuję, aby dojść do uczciwego porozumienia przez podwójny system mostów i tuneli. Niechaj Niemcy posiadają wąski pas ziemi, któryby był niemiecki i łączył Prusy Wschodnie z Niemcami. Linje kolejowe i szosy przecinające byłyby nienaruszone przez obcą interwencję, podobnie jak są w innych częściach Niemiec. Pod tym wąskim pasem Polacy mogliby przebić szereg tuneli, dzięki którym komunikacja ich nie byłaby przerywana. O ile bardziej pożądane są mosty, to miałyby one taki sam skutek. Można również odwrócić metodę rozwiązania tego zagadnienia i w takim razie Niemcy miałyby dostęp do Prus zapomocą mostów, lub tuneli. Ponieważ korytarz jest obecnie całkowicie polski, to oczywiście tego rodzaju propozycja wymagałaby ze strony Polski znacznego poświęcenia, ale nie dotyka ona żywotnej kwestji dostępu do morza. Tego rodzaju koncesja, o ile będzie dobrowolnie przyjęta przez Niemcy, może się okazać dla Polski warta poczynienia, a to w celu posiadania życzliwego sąsiada zamiast niebezpiecznego wroga, jakiemi są Niemcy dzisiejsze. Ponadto Polska musi zdać sobie sprawę z tego, że nie mogłaby dziś bardzo liczyć na pomoc ze strony nawet najlepszych przyjaciół, o ile nie uczyni wszystkiego, co jest w jej mocy, aby uniknąć konfliktu. Może warto byłoby spróbować mojej propozycji. Niemcy oceniłyby wdzięcznie szczery wysiłek ukojenia bolesnej rany. Francja niewątpliwie chętnie powitałaby każdy krok ku uspokojeniu niemieckiej opinji publicznej i ku zapewnieniu lepszych stosunków pomiędzy Niemcami a Polską na przyszłość. Należy Niemcom dać okazję wykazania, że są one również zdolne, cytując wyrażenie Brianda, przemawiać językiem europejskim".

Frankfurter Ztg. 11.VIII. zamieszcza własną korespondencję z Warszawy p. n. „Polski nacisk na niemieckie szkolnictwo", w której podkreśla, że niemieckie prywatne gimnazja w Polsce nie otrzymały prolongat koncesyj; następnie koresp. pisze o „zastąpieniu" w niemieckich gimnazjach państwowych dyrektorów Niemców przez nacjonalistów Polaków oraz o usunięciu nauczycieli niemieckich pod rozmaitemi pretekstami, począwszy od stwierdzenia przez konsylja lekarskie złego stanu zdrowia. Koresp. powołuje się m. inn. na zamknięcie przed paru miesiącami niemieckiego gimnazjum w Tczewie, dalej pisze o trudnościach, czynionych rzekomo przez polskie władze szkolne niemieckim gimnazjom w Łodzi i na Górnym Śląsku.

Germania 11.VIII. w koresp. z Katowic pisze, że wypadek z dyrektorem Pietsch'em dowodzi, iż władze polskie wywierają wpływ, gdy chodzi o usuwanie pracowników niemieckich z przemysłu, chociaż tych pracowników chroni konwencja genewska. Rząd polski wprawdzie temu zaprzecza, lecz orzeczenie ostatnie Calondera w sprawie wspomnianego Pietscha wyraźnie — zdaniem koresp. — świadczy o polityce odniemczania przemysłu, prowadzonej przez rząd polski.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neuste Nachrichten i *Danziger Allgemeine Zeitung 11.VIII* publikują ponownie list, tym razem z Wielkopolski, którego informacje mają służyć za dowód systematycznej akcji władz polskich, skierowanej przeciwko handlowi z Gdańskiem.

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKT O NIEAGRESJI.

Gazette de Lausanne 11.VIII w art., poświęconym polsko - sowieckiemu paktowi o nieagresji, wyraża przekonanie, iż Rosja parła ku jego podpisaniu, lękając się wojny z Japonją. Autor artykułu nie uważa jednak Sowietów za solidnego kontrahenta i nie przywiązuje wielkiej wagi do paktu. Jego zdaniem, cała cywilizacja zachodnia winna tworzyć solidarny front, zwrócony przeciwko bolszewikom, w których dopatruje się śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Siegodnia 9.VIII. w dłuższej korespondencji z Warszawy omawia informacje w sprawie paktu polsko - sowieckiego i stanowiska Rumunji, podane przez „Ilustrowany Kurjer Codzienny", jak również zamieszczony przez to samo pismo wywiad z premjerem rumuńskim Vaida Voievodem.

Prawda 10.VIII, twierdzi, że sytuacja państw bałkańskich pogarsza się z każdym dniem zarówno pod względem politycznym, jak gospodarczym. Bałkańska „baza operacyjna" jest przegniła od podstawy aż do szczytu. W związku z zaostrzającym się kryzysem antagonizmy klasowe rosną, masy pod przewodnictwem partji komunistycznej emancypują się. Jednocześnie zwiększają się przeciwieństwa pomiędzy poszczególnemi państwami bałkańskiemi, co utrudnia realizację antysowieckich planów imperjalizmu francuskiego. To też stanowisko marsz. Piłsudskiego, który po ostatniej swej podróży do Besarabji doszedł do wniosku, iż konieczne jest jaknajszybsze podpisanie polsko - sowieckiego paktu o nieagresji, nie było dziełem przypadku i wiąże się do pewnego stopnia z sytuacją na Bałkanach.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Berliner Tageblatt 11.VIII w obsz. art. wst. poświęconym trzynastej rocznicy konstytucji wejmarskiej, wzywa stronnictwa, które pozostały wierne zasadom tej konstytucji do jej obrony. Autor artykułu, (dr Wolgang Bretholz), przypomina złożoną przez Niemcy przed 13 laty przysięgę wierności dla tej konstytucji, która zapewniała państwu niemieckiemu możliwość świetnego rozwoju, poczem zapytuje: „Cóż obecnie pozostało z tego dokumentu historycznego, który miał być fundamentem budowy państwa?" Wdg. autora, już w r. ub. podczas obchodzenia 12-ej rocznicy konstytucji wejmarskiej można było stwierdzić, że z dokumentu tego pozostał jedynie artykuł 48, mianowicie: „stan wyjątkowy i dyktatura". W ciągu trzynastego roku trwania konstytucji zwężanie jej posuwało się jeszcze dalej, aż doszło do tego stanu rzeczy, że Niemcy posiadają obecnie rząd antykonstytucyjny, który — w razie przedstawienia się parlamentowi — nie otrzymałby votum zaufania. Rząd ten opiera się jeszcze jedynie o autorytet prezydenta. Rola poprzedniego już parlamentu w końcu jego kadencji była wyrazem bierności. W nowym parlamencie zasiada stronnictwo, posiadające aż 230 posłów, lekceważące parlamentaryzm i demokrację. Czy będzie Hitler, przywódca tego stronnictwa, kanclerzem Rzeszy? Takie jest główne zagadnienie, będące na ustach wszystkich Niemców w 13-ym roku święta konstytucji. „Czy jest to możliwe, by przywódca wrogów republiki został mianowany na najwyższe stanowisko w Rzeszy?" — zapytuje autor, poczem podkreśla, że z trzech podstawowych zasad konstytucji — wolności, sprawiedliwości i pokoju wewnętrznego — dzisiaj nic już nie zostało, któż bowiem wierzy jeszcze w Niemczech w sprawiedliwość, a czyż może być mowa o pokoju, jeśli stan obecny w Niemczech został określony nawet przez rząd jako stan wojny domowej. W końcu dziennik podkreśla z naciskiem, że Niemcy winny i nadal opierać się na konstytucji wejmarskiej, która jest jedyną gwarancją powodzenia Niemiec i która nie może być zastąpiona przez żaden inny dokument.

Germania 11.VIII. w art. wst. omawia trzynastą rocznicę uchwalenia konstytucji wejmarskiej, i podnosi, że mimo, iż nie jest ona idealną, to jednak w tych ciężkich warunkach, w jakich znalazły się pokonane Niemcy, spełniła ona dobrze swoje zadanie, ponieważ dała narodowi możność przetrwania najgorszych czasów. Pomysły poprawienia tej konstytucji nie są nową rzeczą i dziennik niejednokrotnie również o nich pisał. Wszelka jednak reforma musi odpowiadać duchowi narodu niemieckiego, który również natchnął konstytucję wejmarską, i który wówczas obrał był dobrą drogę.

Vorwärts 11.VIII zamieszcza w związku z trzynastoleciem konstytucji wejmarskiej artykuł b. prezydenta policji Grzesińskiego, skierowany do urzędników policji w Berlinie nawołujący ich do wierności dla republiki i konstytucji.

Le Populaire 10.VIII, w art. O. Rosenfelda, omawiającym rozmaite możliwości dalszego rozwoju wypadków w Niemczech ,podkreśla, że niezależnie od tego, czy pomiędzy Hitlerem i obecnym rządem Papena i Schleichera nastąpi porozumienie co do współpracy, czy też dojdzie między nimi do otwartej walki, w jednym i drugim wypadku stroną poszkodowaną będzie proletarjat niemiecki.

Il Popolo d'Italia 9.VIII. w kor. z Berlina przedstawia w następujący sposób sytuację polityczną: rząd Papena usiłuje porozumieć się ze stronnictwem hitlerowców, jako najsilniejszem, i utworzyć gabinet oparty na zaufaniu prezydenta. Pozatem poszukuje on styczności z centrum, żeby sobie zapewnić większość. Ale hitlerowcy nie zadowolą się 2 czy 3 tekami, lecz żądają wysunięcia Hitlera na kanclerza, a prócz tego chcą ważnych tek: min. spr. wewn., pracy i sprawiedliwości. Sprawa porozumienia między Papenem a hitlerowcami posuwa się opornie, a decyzja pozostaje w rękach Hindenburga. Zaznaczają się teraz dwa określone fronty: narodowo - socjalistyczny i opozycyjny, składający się ze stronnictw demokratycznych, które zachowują się wyczekująco, prąc jednak w kierunku wzięcia na siebie przez Hitlera odpowiedzialności za rządy.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.